Nr. 5. Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Wtorek, 9 Stycznia 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 200 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	4000 — Mk.
we Lwowie z dostawą	4500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	4300 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	6000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Odezwa do społeczeństwa.

Przeciw jątrzeniu i prywacie. — Czas wyzbyć się dzielnicowych uprzedzeń. — Niechaj egoizm ugnie się przed dobrem Ojczyzny! — Poszanowanie prawa i karności. — Gorliwa opieka nad młodzieżą. — Brońmy się przed lekkomyślnością i krótkowidztwem. — Trzeba dorość do powagi chwili!

Najwybitniejsi przedstawiciele duchowieństwa oraz świata naukowego Polski wydali do społeczeństwa następującą odezwę:

Wśród grozy położenia, kiedy nieszczęsna zbrodnia wstrząsnęła węgłami i istotą państwowości polskiej, podała ją w wątpliwość, a nawet w pohańbienie, odzywamy się do społeczeństwa naszego. Z bólu i trosk poczęły się nasze słowa. Niemniej towarzyszy im otucha, że wielkie niebezpieczeństwa, które przeżywamy, tchną w dusze miłujące Ojczyznę silny wstręt przeciw wszelkim jątrzeniom i wyskokom prywaty czy lekkomyślności, rzucą hasła miłości, ale także męskości i hartu.

Więc czas to ostatni, aby się wyrzec tego wszystkiego, co zdolne zwiększyć i zaostrzyć różnice i przedziały między ludźmi, stronnictwami czy poglądami. Czas wyzbyć się dzielnicowych uprzedzeń czy niechęci, a nawet nienawiści, które posiane przez zaborców, znalazły do serc ciasnych i pyszałkowatych umysłów przystęp bardzo łatwy. Czas to ostatni, by z powagą chwili się liczyć, podporządkować swe osobiste pragnienia i pożądania względom na dobro Ojczyzny. Ugiąć to, co u nas jest egoizmem, przeżytkiem dawnych narowów, niesfornością, pod wymagania praworządności, państwowego i społecznego ładu. Czas wreszcie ostatni, aby stłumić w sobie wszelkie jady i zawiści osobiste i zrobić w duszach miejsce dla wielkich, ofiarnych dla Ojczyzny uczuć.

Rząd powinien przedewszystkiem przyuczać ludzi do poszanowania władzy, uznania jego powagi i do uległości wobec tej powagi. Ludzie o silnej dłoni, o prawem sumieniu i sercu, zdołają tego dokonać — ale społeczeństwo całe winno ich poprzeć w zadaniach, od których spełnienia zależy szczęście, dobrobyt, a nawet już teraz byt narodu. Karności wyznawcą i nauczycielem każdy z nas być powinien. Osobiste postępowanie i przykład bywa najskuteczniejszem krzewieniem karności i najwymowniejszym morałem.

Gorliwa opieka nad młodzieżą jest powołaniem i obowiązkiem wszystkich warstw społeczeństwa. Usilną pracą powinna się ona zbroić na przyszły występ i służbę. Dlatego piętnujemy stanowczo tych wszystkich, którzy odrywają młodzież od jej obowiązków i wprzęgają do jakiejkolwiek stronniczej roboty. Są to pospolici szkodnicy i gorszyciele, marnujący młode siły w ich zawiązkach, wątlące kiełkującą energję, wyjaławiający i znieprawiający serca przyszłych pokoleń.

Brońmy się przed lekkomyślnością przewrotną i bezpłodnem czarnowidzeniem. Czasom naszej świetności wtórzyły już w XVI. w. złowrogie głosy: zginiemy. Takie ponure głosy odzywają się i dzisiaj. Uznajemy ich pobudki, lecz potępiamy ich złowróżbność, któraby do żałoby doprowadzić nas mogła. Narody nie przez to giną, że żyć nie mogą, lecz częściej przez to, że żyć nie chcą. Stańmy więc obok siebie zwarci, jedni, wyrozumiali, zgodni, z dłonią w dłoni, sercem w serce, ku ratowaniu tego, co się popsowało i poparciu tego, od czego nasze życie zależy i zaco nawet życie dać warto, a tembardziej wszelkie poświęćmy przywary, które to życie drobnią, pospolitują i upadlają.

Powaga chwili wiele od nas żąda. Trzeba nam do niej dorość podniosłością serc, oczyszczeniem dusz i silnem poczuciem i uwielbieniem obowiązków. Chociaż więc dzisiaj czarne chmury nad nami zawisły, chociaż krwią pokalano nam święte imię Ojczyzny, idźmy dalej w życie z odwagą niewzruszoną, z hasłami otuchy i męstwa, a czyny niech pójdą za uczuciami i słowem.

W imieniu Akademji Umiejętności: Kazimierz Morawski.

Za Uniwersytet Jagielloński: Rektor Natanson.

Za Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie: Narajewski.

Za Politechnikę we Lwowie: Fabiański.

Za Towarzystwo Naukowe we Lwowie: Wł. Abraham.

Za Towarzystwo Naukowe Warszawskie: Jan Kochanowski.

Za Kasę im. Mianowskiego w Warszawie: Karol Lutostański.

Za Politechnikę Warszawską: Rektor Staniewicz.

Za Uniwersytet Warszawski: Łukasiewicz.

Za Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu: Święcicki.

Za Uniwersytet w Poznaniu: Rektor.

Za Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie: Stefan Ehrenkreuz.

Do powyższej odezwy przyłączamy się:
Kardynał Dalbor.
Kardynał Kakowski.

Generał Sikorski w Zakopanem.

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia pobyt Prezydenta Ministrów gen. Sikorskiego w Zakopanem trwał tylko 4 dni, w ciągu których Premjer gen. Sikorski odbył szereg konferencji z Marszałkiem Sejmu p. Ratajem, posłami Witosem, Thuguttem, Seydą oraz wojewodą krakowskim p. Gałeckim.

Konferencje te miały za zadanie przygotować czynniki sejmowe do pracy nad odbudową Rzeczpospolitej. Pewnem jest, że gen. Sikorski skupia coraz więcej grup politycznych koło swego programu, i że grupy te będą stanowiły większość popierającą program.

W dzień wyjazdu do Warszawy, tj. 6 bm. gen. Sikorski był obecny na uroczystem otwarciu „Domu Zdrowia“ dla nauczycieli szkół powszechnych.

W czasie swego pobytu Premjer przyjął delegacje mieszkańców Jaworzyny i obiecał poparcie ich słusznych postulatów.

Dowiadujemy się, że gen. Sikorski wykończył w Zakopanem program reformy stosunków celnych na Wschodzie.

Przedłużony termin sprzedaży pożyczki złotej.

Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzeniem Ministra skarbu z 5. bm. zostaje przedłużony termin sprzedaży 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922, do 1. marca br. i zostaje zmieniona od dnia 8. stycznia cena emisyjna obligacji tej pożyczki. Mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego na 2.300 mk., co wyniesie za obligację wartości 10.000 mk. i 10.000 zł. pol. cenę 33.000 mk., a za obligacje wartości 50.000 mk. i 50 zł. polskich cenę 165.000 mk.

Zmiana ceny emisyjnej oraz termin zamknięcia sprzedaży został placówkom podany zapomocą okólników telegraficznych i winien być przez nie stosowany tak na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

Sprawy państwowe.

W ubiegłym tygodniu odbywały się w Ministerstwie sprawiedliwości pod przewodnictwem Ministra Makowskiego obrady, mające na celu ustalenie formy

współdziałania Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu,

oraz uzgodnienie tego współdziałania z przepisami konstytucji. Wyniki obrad ujęte w szereg tez będą przedstawione Prezydentowi Rzeczpospolitej oraz Radzie Ministrów.

Do kancelarji Sejmu wpłynął

protest przeciw wyborom do Sejmu i Senatu z okr. rzeszowskiego.

Komisja regulaminowa Senatu rozpatrywała na ostatniem rannem posiedzeniu w trzeciem czytaniu projekt regulaminu senackiego. Przyjęto 62 artykuły bez większych zmian. Do art. 8 przyjęto poprawkę senatora Braudego, w myśl której liczba sekretarzy senatu będzie zwiększona z 5 na 6. Dalszy ciąg posiedzenia dzisiaj o godzinie 17. Na posiedzeniu tym przyjęty zostanie ostatecznie regulamin Senatu, który wejdzie pod obrady plenum Senatu we czwartek 11 bm. Posiedzenie plenarne zostanie zwołane o godzinie 16, a obrady senatu nad regulaminem potrwają prawdopodobnie przez trzy dni, tj. w czwartek, piątek i sobotę.

Komisja Min. spraw wewn. do badania

zajść w Warszawie w dniu 11. grudnia 1922

ukończyła zbieranie materjału odnośnie do prze-

biegu zajść i ustalenia stopnia odpowiedzialności miejscowych organów administracyjnych i policji. Komisja przedstawiła częściowo opracowany rezultat tych prac w formie najważniejszych wniosków konkretnych, które zostały zaakceptowane i przekazane do niezwłocznego wykonania.

—oo—

Nadanie ziemi żołnierzom.

Wydział Osad Żołnierskich Ministerstwa spraw wojskowych ogłasza:

I. W wykonaniu art. 9 ustawy z 17. grudnia 1920 o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich, przystępuje Ministerstwo spraw wojskowych do układania listy kandydatów pierwszej kolejki na r. 1923 na kresach wschodnich. Ubiegający się o zatwierdzenie w pierwszej kolejce 1923, wnoszą podania o wysunięcie do zatwierdzenia do referatu Osad żołnierskich tego D. O. K., na którego terenie mają stałe miejsce zamieszkania. W kolejce wiosennej 1923 mogą uzyskać zatwierdzenie wyłącznie zdemobilizowani, dekorowani lub ranni wojsk polskich, rolnicy, przeważnie tylko żonaci i wyjeżdżający osobiście na kresy, a przy rocznikach młodych od 1899 w górę wraz z członkami rodzin.

Do podań należy dołączyć: 1) zaświadczenie zwierzchności gminnej, iż kandydat posiada przynajmniej jednego konia, wóz, bronę, pług, ziarno na dokonanie zasiewów oraz środki przeżywienia do zbiorów 1923 r. 2) zobowiązanie podpisane własnoręcznie, wedle którego ubiegający zobowiązuje się w razie przyznania działki wyjechać z powyższym inwentarzem do wyznaczonego powiatu w terminie, jaki mu zostanie wyznaczony po zatwierdzeniu. 3); zaświadczenie, że jest rolnikiem. Należy podać, czy kandydat jest żonaty, ile ma lat, ile osób z rodziny sprowadza na działkę. 4) zaświadczenie zarządu gminy lub policji państwowej, że kandydat nie popełnił zbrodni względnie przestępstw z art. 4 ustawy o wzorowom zachowaniu się jego poza służbą wojskową. 5) odpis świadectwa kwalifikacyjnego. Podania i załączniki muszą być zaopatrzone stemplami wedle obowiązujących przepisów.

II. Kandydaci wykazujący się zaświadczeniami o pracy społecznej, uzyskują przy równych zasługach bojowych pierwszeństwo przy otrzymaniu ziemi. Zaświadczenia powyższe należy przesłać niezwłocznie do referatów Osad żołnierskich D. O. K. najdalej do 15. stycznia 1923.

III. Przeciętny obszar nadziału wynosi od 8—25 ha., zależnie od jakości ziemi.

IV. Wydział Osad żołnierskich Ministerstwa spraw wojsk. wzywa kandydatów najbardziej zasłużonych, aby nie zwlekali ze złożeniem wymaganych powyżej zaświadczeń, o ile mają zamiar korzystać z ustawy z 17. grudnia 1920, gdyż przez opóźnienie mogą być narażeni na to, że ziemi nie otrzymają, albo otrzymają ją w gorszych warunkach.

Powyższe zarządzenie nie jest otwarciem zamkniętego w dniu 1. lipca 1921 terminu do składania podań o nadział ziemi na kresach wschodnich, lecz odnosi się do tych kandydatów, którzy już w swoim czasie takie podania w Referatach Osad żołnierskich D. O. K. złożyli, a dotychczas jeszcze nadziałów nie uzyskali.

Odnośne artykuły ustawy z 17. grudnia 1920 brzmią: „Do otrzymania ziemi darmo są uprawnieni: a) inwalidzi i żołnierze wojsk polskich, którzy szczególniej się odznaczyli, b) żołnierze, którzy dobrowolnie do wojska polskiego wstąpili i odbyli służbę frontową. Wszyscy inni, inwalidzi oraz żołnierze, uzdolnieni do pracy na roli, mogą w miarę rozporządzalnego zapasu otrzymać ziemię opłatnie.

Od nabycia ziemi wyłączeni są żołnierze: a) karani za zbrodnie przeciw siłe zbrojnej Państwa Polskiego, b) karani za zbrodnię dezercji, c) pociągnięci do odpowiedzialności karnej za roztrwonienie dobra państwowego do czasu uprawomocnienia wyroku uniewinniającego, d) którzy przekroczyli przepisy demobilizacyjne, e) którzy pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie."

„Nieagresja".

Poincare wystosował do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie depeszę, w której odnośnie do deklaracji złożonej przez min. Rosenberga wobec przedstawiciela Ass. Press w sprawie paktu nieagresji prosi ambasadora, aby zwrócił uwagę sekretarza Stanu Hughesa, że:

1) Niemcy, czyniąc swą propozycję, mają na celu, jak to przyznaje Rosenberg najwyraźniej doprowadzić Francję do ewakuowania lewego brzegu Renu, zanim Niemcy wypełnią zobowiązania dotyczące odszkodowań,

2) że absurdem jest domagać się, aby Niemcom przed ich przystąpieniem do Ligi Narodów pozwolono uchylać się od wykonania klauzul traktatu wersalskiego, które same podpisały i żeby dziś mogły najswobodniej atakować Francję,

3) że propozycja nieagresji w stosunku do Francji, Włoch i Anglji dawałaby Niemcom zupełną swobodę zaatakowania przedewszystkiem Polski i Czechosłowacji, a nawet państw neutralnych jak Danja, celem porownego oderwania terytorjów zamieszkałych przez Duńczyków i Polaków i pozwoliłaby dążyć do stworzenia hegemonji niemieckiej nad Europą.

Wiadomo bardzo dobrze nie od dzisiaj — zakończył Poincare — że w dniu, gdy Niemcy zechcą prowadzić wojnę, ofiarą padną przedewszystkiem małe narody. Niemiecki plan nieagresji pozostawiłby Niemcom wszelkie prawo do tego i zabroniłby nam przyjść z pomocą atakowanym.

—o—

Francuskie złoto w skarbie angielskim.

Wobec oświadczenia Bonar Lawa w sprawie złota złożonego przez Bank francuski w skarbcu angielskim, rząd francuski stwierdza, że układ w Calais z 25. sierpnia 1916 zawarcia, że depozyt ten otwierał Francji kredyt w wysokości 150 miljonów funtów szterlingów. Anglja miała zwrócić depozyt ten w trzy lata po ukończeniu wojny, w zamian za zwrot pożyczek udzielonych Francji.

Rząd angielski kilkakrotnie prosił o odłożenie zwrotu tego depozytu. Ribot odmówił tej prośbie w roku 1917, a Loucher w roku 1919.

Układ z r. 1916 ustala więc jedynie kwestję stanu prawnego, dotyczącego złożenia depozytu, który w dalszym ciągu figuruje w bilansie Banku francuskiego.

Dzienniki francuskie w artykułach swych odzwierciedlają przykre wrażenie, jakie oświadczenie to wywołało w kołach politycznych i finansowych.

„Le Journal" przypomina, że miljard franków w złocie był przewieziony podczas wojny na wyraźne życzenie Anglji, która zaproponowała Francji, że sama zajmie się zakupieniem w Stanach Zj. materjałów niezbędnych dla Francji do dalszego prowadzenia wojny.

Dalej zaznaczała Anglja, że środki takie po-

KAZIMIERZ KROLIŃSKI. 31)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Oczy błyszczały radością... O Soniu, gdybyś widziała tych nędzarzy, gdybyś się przekonała, ile radości wniosły w tę gehennę twoje pieniądze!

Taka myśl przebiegła mi błyskawicznie przez mózg, uczułem jakiś dziwny dreszcz rozkoszy, jakiś wstrząs do głębi duszy.

Wszystko wydałem, nie zostawiłem jednego rubla, ale potrzebujących jest jeszcze wiele. Niezadowoleni są, niektórzy pomrukują.

W jednym kącie zbili się w gromadkę mężczyźni i coś gwarzą. Ktoś mówi głośniej i rozróżniam jego słowa:

— Wydał ze trzy tysiące, to się wie, że nie swoje. Grafini dała, albo komitet. I nie trzy, ale może dziesięć, może dwadzieścia tysięcy. Wydał z tego trzy — resztę zostawił sobie!*)

Nowa fala dreszczów przeszła przezemnie, jak silny prąd elektryczny. Lecz nie była to fala radości...

Nie powiedziałem nic... Ociężale powlokłem się do swego domku i długo, długo usnąć nie mogłem.

*) Autentyczne.

IX.

Na zamarznięte szyby mego okna padła różowa tafla świtu. Za drzwiami tłukł się Pietrek, wrzucając do olbrzymiego pieca polana. Spojrzałem na zegarek, było po ósmej. Chciałem się obrócić na drugi bok i zdrzemnąć jeszcze z pół godziny, gdy w tem Pietrek wybiegł i wpuścił kogoś, a potem zaczął się do mnie dobijać.

— Panie doktorze, wstawawszy, ktoś przyszedłszy...

Ubrałem się pospiesznie, przeczuwając co najgorszego, może policję, a może...

— Pietrek!

Litwin odchylił drzwi i wsadził wielbłądzią głowę: — Słuchawszy...

— Kto to?

— Barysznia — szepnął z uśmiechem, sobie właściwym, pół głupkowatym.

Uporawszy się z garderobą jako tako, wyszedłem do sali ambulatoryjnej. Sonia, rumiana od mrozu, podenerwowana czemś widocznie, nie zważała na obecność Pietrka i zaczęła skakać koło mnie jak wróbel, aż wreszcie rzuciła mi się na szyję...

— Rewolucja, niech żyje rewolucja!

— Soniu, co tobie?...

— Rewolucja! To ty jeszcze nic nie wiesz? Doloj car, doloj czynowniki i tiurmy i żandarmi i wojna! Rewolucja! Ubierz się, pójdziemy na miasto. Warto widzieć... Już tłumy się gromadzą... A dzwonów nie słyszysz? Wszystkie biją, jak na wielkanoc... spiewają hymn wolności i swobody.

W pierwszej chwili myślałem, że Sonia zwarjowała. Dopiero, gdy zauważyłem granie dzwonów, zacząłem się namyślać. Może to prawda.

— Przez całą noc ruch był w mieście. Policmajster uwięziony i gubernator i archijerej — policja, cała policja pod kluczem.

— Czy możliwe! Nie wierzę...

— Zobaczysz, przekonasz się. Na Carskim placu będzie wielkie zebranie. Wszystko wojsko i mieszkańcy. Sztandary... dzwony... orkiestry... Nawet armaty zagrają na wiwat...

— Więc tak? Rewolucja naprawdę? I ty się cieszysz, ty arystokratka?

— O tak, arystokratka do wczoraj może, ale dziś — wszyscy równi, bo wszyscy wolni. Ty obcy poddany, ty nie wiesz, co znaczy zmora caratu... Ona nawet arystokrację dosięga!

Wyszliśmy. Miasto całe było udekorowane flagami.

„Carskaja płoszczad", czyli plac Carski obejmował około jednego kilometra obwodu. W życiu miasta odgrywał on rolę Forum Romanum w dawnym Rzymie. Tu odbywały się wszelakie rewje wojskowe, uroczystości carskie, tu ćwiczono przez cały czas rekrutów w mustrze, tu było najdogodniejsze miejsce na festyny i zabawy ludowe, które trwały szczególnie przez tydzień wielkanocny od świtu do nocy dzień za dniem. W tygodniu tym były w ruchu liczne karuzele, huśtawki. W obszernych namiotach mieściły się panoramy jarmarczne, menażerie, kinoteatry, teatry ludowe, kabarety, herbaciarnie, strzelnice, muzea osobliwości...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

winny wpłynąć na wzmocnienie kursu waluty angielskiej, a tem samem umożliwić tańsze zakupy materjałów. Władze skarbowe francuskie wyraziły w odpowiedzi na to obawę, że transakcja taka może podważyć kredyt Francji. Ze strony Anglii udzielono kilkakrotnych uroczystych zapewnień, że po wojnie sprawa ta zostanie całkowicie uregulowana w myśl interesów francuskich. Wobec tego twierdzi prasa francuska, że idzie tu o depozyt nienaruszalny, złożony w zaufaniu, a mający na celu zagwarantowanie wspólnych interesów sojuszników.

Zerwanie konferencji paryskiej.

Bonar Law

złożył na ostatniem posiedzeniu konferencji następujące oświadczenie: Rząd angielski po jak najbardziej głębokiem i uważnem zbadaniu propozycji francuskich doszedł do wyraźnego przekonania, że propozycje te w razie ich urzeczywistnienia nietylko nie przyczynią się do osiągnięcia zamierzonych rezultatów, lecz nadto będą miały poważne a nawet katastrofalne następstwa dla dzisiejszej sytuacji ekonomicznej w Europie. W tych warunkach rząd angielski nie może przyłączyć się do tych propozycji, ani też przyjąć odpowiedzialności za ich treść. Jednocześnie jednak rząd angielski, wyrażając niezmierne ubolewanie z powodu nie dającej się usunąć różnicy poglądów w tak poważnej sprawie, pragnie usilnie zapewnić rząd francuski, że uczucia przyjaźni, jakie żywi nietylko rząd angielski, ale również — o czem jestem osobiście przekonany — i naród angielski dla rządu i narodu francuskiego pozostaną niezmienione.

Z kolei

Poincaré

złożył następujące oświadczenie: Rząd Rzeczpospolitej zbadał bardzo uważnie i skrupulatnie propozycje angielskie, jednakże im bardziej zagłębiał się w tych badaniach, tem więcej musiał uznać, że zawierają one prócz bardzo znacznych redukcji wierzytelności francuskich naruszenie (boulleversement) traktatu wersalskiego, wobec czego przyjęcie takiego rozwiązania było niemożliwe. Rząd Rzeczpospolitej ubolewa gorąco, że nie mógł dojść do zgody w tak ważnych sprawach z rządem angielskim, wyraża jednak podziękowanie rządowi angielskiemu za złożone przezeń przyjazne oświadczenia i może go ze swej strony zapewnić, że mimo różnicy poglądów uczucia rządu Rzeczpospolitej oraz narodu francuskiego wobec Anglii pozostaną niezmiennie serdeczne.

Następnie

Theunis (Belgja)

podkreślił uczucie głębokiego żalu z tego powodu, że wielcy sojusznicy nie zdołali dojść do porozumienia i dał wyraz mocnej nadziei, że potężne wspomnienia łączące wszystkich sojuszników niedopuszczą do utrwalenia i pogłębienia nieporozumień.

Wobec rozbicia konferencji Francja oraz Belgja i Włochy zachowują swobodę działania. Jest rzeczą niewątpliwą, że

Francja użyje swobody działania

z zimną krwią i umiarkowaniem jednakże ze stanowczem postanowieniem doprowadzenia do wykonania jej pojednawczego programu. Obecna różnica poglądów między Anglją i Francją

nie oznacza zerwania przyjaznych stosunków

między obu krajami, co wynika z serdecznych oświadczeń, złożonych przez Bonar Lawa i Poincaré'go na ostatniem posiedzeniu konferencji. Powzięcie decyzji należy obecnie do komisji odszkodowań, która będzie mogła większością głosów udzielić Niemcom moratorjum nieprzekraczającego prawdopodobnie okresu dwu lat. W tych warunkach Francja oprze swą działalność

w sprawie uzyskania zastawów

na aneksie II-gim traktatu wersalskiego, który zezwala sojusznikom w razie dobrowolnego uchybienia ze strony Niemiec podjąć zarządzenia ekonomiczne, finansowe lub innego rodzaju, jakie odnośne rządu uważałyby za potrzebne.

Prawdopodobnie komisja odszkodowań wypowie się w pierwszej linji w sprawie uchybień Rzeszy dotyczących dostawy węgla.

Prasa francuska notuje fakt nieudania się konferencji bez zdziwienia i wzruszenia, zaznaczając, że zerwanie jej wedle słów zawartych w oświadczeniach Poincarego i Bonar Lawa nie narusza bynajmniej wzajemnych uczuć obu krajów. To też większość prasy określa fakt powyższy jako

„przyjazne zerwanie"

stwierdzając, że różnice poglądów opierały się na tem, iż projekt angielski zawierał prawdziwą rewizję traktatu wersalskiego, któraby mogła tylko zaostrzyć opór Niemiec.

„Matin" pisze: Poincare będzie niebawem w możności uroczystego stwierdzenia nowego samowolnego uchybienia ze strony Niemiec. Wierny duchowi i literze traktatu premier poleci wojskom francuskim wprowadzenie w życie sankcji, na które narażiły się Niemcy i zajęcie terytorjów, które mogą zapewnić regularną dostawę węgla. Celem Francji nie jest bynajmniej zajęcie Zagłębia Ruhry. Pragnie ona tylko uzyskać odszkodowania i przypuszcza, że przy pewnych ofiarach oraz rozwinięciu genjalnych zdolności, jakich dowody dały Niemcy w ostatnich latach, będą one mogły znaleźć środki do uskutecznienia wypłat. Francuski sposób postępowania zmierza do uchylenia trwałego i chronicznego konfliktu, a nie do wytworzenia stanu wrogiego. O ile Niemcy potrafią zrozumieć istotę tej polityki na wskróś pokojowej, to potrafią uniknąć smutnych dla nich następstw, jakie ona za sobą pociągnie.

„Daily Mail" donosi, że Bradbury zawiadomił oficjalnie Barthou, iż

nie weźmie udziału w obradach komisji reparacyjnej

w sprawie przewinień Niemiec w kwestji dostawy węgla.

Zamach na czeskiego ministra skarbu.

Z Pragi czeskiej donoszą: Dnia 5 bm. o godz. 8.45 rano wykonano zamach na ministra skarbu dr. Raszina, w chwili, gdy wyszedłszy z mieszkania wsiadał do automobilu. Mianowicie 21-letni urzędnik asekuracyjny z Niemieckiego Brodu Józef Szouval strzelił do ministra z tyłu dwukrotnie, trafiając go w biodra i raniąc go ciężko.

Minister Raszin, poddany został operacji. Konsilium lekarskie orzekło, że jeżeli Raszina nda się utrzymać przy życiu, to będzie on sparaliżowany.

Sprawca zamachu początkowo odmówił zeznań, później jednak miał się przyznać, że działał z zemsty, ponieważ uważał Raszina za odpowiedzialnego za stratę swego całego majątku, który stracił na giełdzie.

„Narodni Listy" donoszą, że sprawca zamachu zeznał w śledztwie, że jest członkiem partji komunistycznej.

Popołudniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady gabinetowej. Prezydent Masaryk i min. Benesz bawią chwilowo na Słowaczyźnie.

Wedle ostatnich wiadomości w stanie zdrowia min. Raszina daje się zauważyć poprawa. Zdaniem lekarzy niebezpieczeństwo już minęło. Wczoraj odbyły się w Pradze zgromadzenia ludowe, na których potępiono zamach.

Rząd republiki czechsłowackiej wydał odezwę do narodu, w której między innemi powiedziano: Rząd potępia jak najostrzej nikczemny i hańbiący naród zamach morderczy na min. Raszina, który zdołał przeprowadzić wielki przewrót w r. 1918 bez przelania jednej kropli krwi i mógł się szczycić przed całym światem, że nie używał dotąd mordu jako środka politycznej walki. W końcu odezwa wzywa do zachowania bezwzględnego spokoju. Rząd jest zdecydowany nadal kierować losami narodu silną dłonią.

Z Rosji sowieckiej.

(j) Obowiązkowa służba wojskowa została wznowiona w Rosji sowieckiej prostem zarządzeniem Kremlinu z dnia 28. września. Długość służby została oznaczona na półtora roku w piechocie, 2 i pół roku, w kawalerji trzy i pół roku w artylerji, cztery i pół roku w marynarce. Cudzoziemcy mogą angażować się do armjii rewolucyjnej, „ponieważ rewolucja nie zna granic". Oto organizacja, która mało podobna jest do „armji pokoju", o jakiej marzyli rewolucjoniści zachodni, a natomiast uderzająco przypomina „armje podboju" według dawnych wzorów carskich. Według zasady, którą sformułował Bucharin na kongresie w Moskwie: „państwo proletarjackie (t. zn. Rosja sowiecka) nie tylko ma prawo bronić się; ono ma jeszcze obowiązek bronić proletarjatu wszędzie i dlatego powinno, jeżeli tego potrzeba, nieść wojnę innym krajom".

Głośna „Czeka", zapisana krwawo w pamięci ludności przez swe egzekucje masowe, tortury i śledztwa, istnieje obecnie pod nazwą „politycznej administracji państwa". Niedawno obchodziła w Moskwie piątą rocznicę swego utworzenia. Przy tej sposobności Dzierżyński oświadczył, że choć dawna nazwa znikła, administracja polityczna ma za swój obowiązek śledzić i karać tak samo surowo jak poprzednio wszystkich kontrrewolucjonistów, którzy z zewnątrz lub z wewnątrz starają się obalić rząd sowjetów.

A „Oko Moskwy" czuwa. Kongres odbyty w Moskwie wydał rozkaz, mający na celu przekształcenie komunizmu francuskiego. Odtąd komuniści francuscy mają zakaz wiązania się z jakąkolwiek inną partją polityczną. Komuniści, należący do masonów lub do Ligi praw człowieka, mają w najbliższym czasie wybrać między tem organizacjami a organizacją komunistyczną. Przy wyborach mają komuniści wystąpić osobno, a ich lista ma obejmować dziewięć dziesiątych robotników, pracujących jeszcze w warstacie. Nie idzie przecież o robienie polityki, idzie o przygotowanie rewolucji za wzorem Moskwy. Wprowadzenie w życie tych zarządzeń Moskwy napotyka na wielkie trudności wśród komunistów francuskich nie nawykłych do tego rodzaju traktowania.

Większość masonów-komunistów postanowiła pozostać w łonie masonerji, a równocześnie domagać się uznania swoich praw jako komuniści.

W procesie, który toczył się w Moskwie przeciw 118 duchownym i osobom świeckim, oskarżonym o opór stawiany przy zabieraniu dóbr kościelnych, 23 zostało skazanych na więzienie 5—10 lat, 31 uwolnionych, reszta otrzymała mniejsze kary.

Kamieniew, który zastępuje obecnie Lenina w przewodniczeniu Radzie pracy i obrony wygłosił wielką mowę, powtórzoną przz całą prasę sowiecką, w której, mówiąc o usiłowaniu nawiązania stosunków ekonomicznych z Francją (misja Krassina), przyjął możliwość porozumienia politycznego.

„Niema watpliwości, mówił Kamieniew, że porozumienie z Francją umocniłoby szczególnie pozycję międzynarodową Rosji sowieckiej. Takie porozumienie byłoby dla nas tem bardziej korzystne, że w ten sposób znikłaby groźba akcji wrogiej przeciw Rosji sowieckiej ze strony państw pozostających w zależności od Francji".

Równocześnie niemal z tem oświadczeniem przychodzi wiadomość, że kongres moskiewski, na wniosek Bucharina, tego samego, który oświadczył, że republika sowjetów powinna umieć, w razie potrzeby zanieść wojnę w inne kraje), uchwalił wezwać komunistów francuskich do wypowiedzenia wojny burżuazji i wytworzenia stanu „niebezpieczeństwa bolszewickiego" we Francji. Jak zaś donoszą z Hagi, komuniści rosyjscy dali tam zapewnienie socjalistom niemieckim „wspólnego pochodu na Ren".

—oo—

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 9 stycznia. Rz.-kat.: Juljana. — Gr.-kat.: Stefana m. — Słowiański: Władymira.

— **Sześćdziesięciolecie powstania 1863 r.** święcone będzie w naszem mieście bardzo uroczyście. Na piątkowem posiedzeniu komitetu ustalono w Kasynie i Kole liter.-artyst. program obchodu, na który złożą się nabożeństwo w Katedrze, hołd pozostałym przy życiu weteranom, poranek w Ratuszu i przedstawienie w Teatrze miejskim. Przemawiać będą przedstawiciel wojskowości, prof. Uniw. Zakrzewski, przedstawiciel komitetu i skautów. Jako trwała pamiątka obchodu pozostaną ogłoszone drukiem Pamiętniki Janowskiego, bardzo piękny wiersz Ludomira Benedyktowicza i specjalny zeszyt „Kwartalnika historycznego“, poświęcony ruchowi narodowemu 1863 r.

— **Zarząd Związku Inwalidów wojennych** Rzeczypospolitej Polskiej, Koło lwowskie ul. Ossolińskich l. 11, uprasza gorąco znaną z ofiarności P. T. Publiczność o przyjście temuż z pomocą w trudnej jak na dzisiejsze czasy, pracy założenia bibljoteki i czytelni dla inwalidów wdów i sierót wojennych przy Kole Związku we Lwowie, czego członkowie tak nasi, jakoteż i z prowincji natarczywie się domagają.

Kierownikiem czytelni i bibljotek, zamianowany został inwalida wojenny, ks. Jakubowski b. kapitan wojsk Polskich i obrońca Lwowa, członek wydziału naszej Organizacji, który w najbliższych dniach upoważniony do tego, obejdzie domy prywatne, księgarnie, instytucje i t. p. i prosić będzie o darowanie do czytelni naszej, książek, broszur i t. p. Zarząd Związku prosi gorąco by publiczność przeczytane, zarzucone a często zapomniane już książki, darowała do bibljoteki i czytelni Związku, inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne, potrzebują bowiem także i odpowiedniej strawy duchowej, celem kształcenia się oraz godziwej rozrywki.

— **Wyjaśnienie.** Doszło do naszej wiadomości, że dnia 10 stycznia b. r. odbędzie się w sali Jadcharusim „Bal kandydatów adwokatury“. Z powodu ogólno-państwowej żałoby, jakoteż ze stanowiska narodowego podpisani podają do wiadomości, że z zapowiedzianym balem nic wspólnego nie mają.

Za ogół polskich kandydatów adwokatury:
Dr. Bunikiewicz Gedymin w. r. Dr. Lubaczewski Jan Zbigniew w. r. Dr. Majewski Stanisław w. r. Dr. Ostrowski Zygmunt w. r. Dr. Plechawski Marjan w. r. Dr. Praun Stanisław w. r. Dr. Stroński Kajetan w. r. Dr. Zieniewski Zygmunt m. p.

— **Podwyższenie opłat** za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych. Z dniem 15 stycznia b. r. podwyższa się opłatę za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych (garderobach) o 100 procent. Opłata ta wynosić będzie za każdą choćby rozpoczętą dobę od sztuki 100 Mk., licząc dzień złożenia za dobę. W okręgu lwowskiej dyrekcji kolei państwowych są przechowalnie takie urządzone na stacjach Lwów, Lwów-Podzamcze, Tarnopol, Stryj, Sambor, Przemyśl, Jarosław i Przeworsk.

— **Wstęp** na perony kolejowe dla oddziałów i delegacji wojskowych. Z powodu zaszłych nieporozumień wydano zarządzenie, wedle którego delegacjom oficerskim, orkiestrom i oddziałom honorowym, wysyłanym na dworce kolejowe przy przejazdach wyższych przełożonych, przysługuje wolny wstęp na peron bez nabycia biletów peronowych. Żołnierze szeregowi muszą się jednak wykazać odnośnym rozkazem służbowym.

— **Podwyższenie taryfy** osobowej i bagażowej w komunikacji z Górnym Śląskiem i Gdańskiem. Z dniem 1 stycznia 1923 weszła w życie w Niemczech nowa, znacznie podwyższona taryfa osobowa i bagażowa, obowiązująca — jak wiadomo — także i na polskiej części Górnego Śląska, aż na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Wedle tej nowej taryfy, pobiera się za jeden kilometr w pociągu osobowym w III. klasie 6 mar. niem., w II. klasie 12 mar. niem., a w I. klasie [illegible] mar. niem., przyczem najmniej pobiera się należytość za 11 klm.

Dopłaty do pociągów pospiesznych wynoszą:

I. strefę (1—75 klm.)	w I. kl.	400 M.	niem.
	„ II „	200 „	„
	„ III. „	100 „	„
a II. strefę (76—150 klm.)	„ I. „	800 „	„
	„ II. „	400 „	„
	„ III. „	200 „	„

Osobne postanowienia odnoszą się do zaokrąglenia cen, które dopełnia się do najbliższych 2 marek niem., względnie 10, 20, 50 lub 100 mar. niem., stosownie do wysokości przypadającej kwoty.

Taryfę bagażową podwyższono w ten sposób, że za 10 klg. i 1 klm. liczy się 1 mar. niem. — najmniej jednak pobiera się 100 mar. niem.

Stawki dla przesyłek nadzwyczajnych podwyższone zostały o 70 proc., a najniższą opłatę ustalono na 390 mar. niem.

Tem samem podwyższone też zostały odpowiednio ceny jazdy, oraz należytości za przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych w komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami w polskiej części Górnego Śląska, oraz na obszarze wolnego miasta Gdańska.

— **Rozszerzenie zakresu** działania ekspedycji „Anna—Kopalnia“. Ekspedycja dla przesyłek węgla „Anna—Kopalnia“ (Annagrube) na Górnym Śląsku otwartą została jako samodzielna ekspedycja towarowa dla przesyłek pospiesznych i zwyczajnych drobnicowych, jakoteż dla przesyłek całowagonowych przyległych kopalń.

— **Pożegnanie dyrektora Gomolińskiego** w lwowskiej Dyrekcji kolejowej. Artykuł pod powyższym tytułem w Nr. 3 „Gazety Lwowskiej“ uzupełnia się o tyle, że przy sposobności uroczystego pożegnania swego naczelnika złożył personal wydziału drogowego lwowskiej dyrekcji kolejowej kwotę 900.000 Mk., z czego 500.000 Mk. przeznaczono na drugi Dom Techników, a 400.000 Mk. na fundusz stypendyjny im. inż. Stanisława Rybickiego. P. inż. Gomoliński przechodzi do wydziału drogowego lwowskiej Izby Kontroli Państwa pod kierownictwem inż. Eisters, nie zaś do wydziału kolejowego gdyż osobnego takiego wydziału przy tej Izbie nie ma.

— **Z Koła Polek.** Odczyt panny Marji Jaworskiej „O szkole żeńskiej“, odbędzie się dzisiaj w poniedziałek 8 b. m. w Klubie Koła Polek, ul. Sokola 1, I. p. o godz. 6 popoł. Wstęp dla członków wolny, dla gości 300 Mk.

— **Dyrekcja** Zakładu naukowego im. dr. J. Torosiewicza składa za naszem pośrednictwem Kołu matek II. państw. gimnazjum im. Karola Szajnochy we Lwowie, za wspaniały i wielkoduszny dar 300.000 Mk. na rzecz ubogich wychowanków Zakładu, najserdeczniejsze Bóg zapłać.

— **Żart przyczyną szerokich dochodzeń policyjnych.** Niewinny żart stał się onegdaj we Lwowie przyczyną przykrych nieporozumień i wywołał dochodzenia policyjne zakrojone na szeroką skalę, zmierzające do wykrycia jakiejś nowej tajnej organizacji spiskowej. Oto młody dr. F., chcąc wypłatać figla znajomemu swemu, sąsiadowi z tej samej kamienicy, radcy kolejowemu S., wypełnił po rusku zaopatrzony w pieczątki czysty blankiet kasowy rządu Petlury, znaleziony swego czasu w mieszkaniu, tak, iż dokument ten czynił wrażenie dekretu nominacyjnego pana S., dyrektorem kolejowym we Lwowie z miesięczną płacą 1,750.000 rubli sowieckich. — Wieczorem tegoż dnia był dr. F. w Teatrze Małym, a gdy wrócił do domu i chciał list zawierający ów dokument wrzucić do skrzynki listowej pana S., spostrzegł ku swemu przerażeniu, że list się zagubił. Pospieszył więc z ojcem do zamkniętego już teatru, gdzie na podstawie pisma polecającego pozwolono im szukać zagubionego listu. List znajdował się już w rękach policji, która wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia przy udziale jednego z komisarzy, kilku wywiadowców i kilkunastu posterunkowych. Obsadzono gmach Teatru Małego, gdzie przeprowadzono rewizję, dalej mieszkanie owego kapelmistrza, oraz dom, w którym mieszka radca S., i obudzono nawet śpiącego już dyrektora teatru Czarnowskiego, który miał w tej sprawie zaalarmować telefonicznie Wiceprezydenta miasta dr. Stahla. Nad ranem wkroczyła policja do mieszkania radcy S., gdzie po przeprowadzeniu gruntownej rewizji w obecności Bogu ducha winnego pana S. — oczywiście bez skutku — miano już przystąpić do dalszych czynności urzędowych, gdy w tem zjawił się również poszukiwany ojciec dr. F., starszy radca kolejowy, chcąc — jak codziennie o godz. 8 rano — udać się razem z radcą S. do biura. Dopiero teraz wyświetliła się cała sprawa — dochodzenia wstrzymano a spisanie protokołu zakończyło tę „aferę“.

O ile z jednej strony kilka osób było w nocy molestowanych przez policję i narażonych na nieprzyjemności, o tyle w akcji również jeszcze młodego komisarza policyjnego widać wiele troskliwości o dobro Państwa i ambicję jego, że chciał być tym, który szybko zdołał ująć osoby, szkodliwe dla nas.

— **Z Gdyni** donoszą: Zawiązane zostało Towarzystwo spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Stocznia“ w Gdyni. Spółka ostała zawiązana, celem remontowania mniejszych statków, oraz zorganizowania budowy statków handlowych na wybrzeżu polskiem. Niedaleko od budującego się portu w Gdyni Towarzystwo „Stocznia“ wynajęło już odpowiedni teren. Sprawa ta jest bardzo ważną ze względu na polskie stosunki handlowe, gdyż dotychczas stocznia gdańska nie miała konkurencji.

— **Tragiczne zajście.** Z Poznania donoszą: D. 6 b. m. w jednej z tutejszych restauracji po krótkiej wymianie słów pomiędzy p. Zdzisławem Biłażewskim a por. W. P. garnizonu poznańskiego Puzynowskim, przyszło do starcia, w czasie którego Puzynowski zastrzelił przeciwnika, dając do niego 4 strzały rewolwerowe. Sprzeczka powstała na tle znanego w Poznaniu procesu o zabójstwo brata zabitego Biłażewskiego. Zabójca został uwięziony w dowództwie obozu warownego.

— **Olbrzymia eksplozja.** Z Sofji donoszą: W jednym z domów w centralnej dzielnicy miasta nastąpiła niezwykle silna eksplozja materjałów wybuchowych, nagromadzonych w składzie pewnego kupca. Siła wybuchu była tak straszna, że 10 domków sąsiednich uległo zniszczeniu. Wśród ofiar katastrofy naliczono dotychczas 20 osób zabitych i wielką liczbę ciężko rannych.

Według komunikatu Bułg. Agencji Teleg. materjał wybuchowy, który spowodował eksplozję pochodził z dawnych zasobów bułgarskiego min. wojny, przekazanych zgodnie z traktatem międzynarodowej komisji wojskowej.

— **Bunty we Włoszech.** Do „N. Fr. Presse“ donoszą z Turynu, że wybuchł tam bunt gwardji królewskiej, który został jednakże przez karabinierów stłumiony. Pojmano 1200 gwardzistów. W starciu było 4 zabitych, 15 rannych. Drugi bunt, który usiłowano wzniecić wieczorem, został także stłumiony, przyczem byli zabici i ranni. Cała gwardja w Turynie została rozbrojona. Również w Neapolu przyszło do buntu, który także został stłumiony.

— **Tow. naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek, 9 b. m., o 5 popołudniu w pracowni bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1. Dr. A. Prochaska: Wyprawa Kazimierza Jagiellończyka na Węgry. 2. Dr. Gębarowicz: Walo biskup z Beauvais i jego legacja w Polsce.

Ruch służbowy.

Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem dnia 30 grudnia 1922 r. mianował Karola Olpińskiego Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Minister sprawiedliwości zamianował Mikołaja Osadę, byłego sędziego powiatowego w Jarosławiu, obecnie zamieszkałego w Poznaniu, podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Poznaniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Coppelia“, balet (50 proc. zniżki).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Jastrząb“, (50 proc zniżki).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek „Słomiana wdówka“, operetka.

Repertuar „Młodej Scenki“, Szkoły dramatycznej ul. Chorążczyzny 7. W niedzielę 14 stycznia „Przechodzień“, sztuka w 3 aktach Bogdana Katerli. Początek o godz. 8 wieczorem.

„Sublokatorka“ Siedleckiego, świetna krotochwila znakomitego autora, która w tryumfie obiegła wszystkie sceny polskie, cieszy się i u nas ogromnem powodzeniem. Doskonałe typy, stwarzane przez pp. dyr. Czarnowskiego, Orzechowskiego, Okorniłłskiego, Romanówne i Lozińską (artystki dublują rolę sublokatorki), Michnowską, Rowińską i innych, doskonałe tempo i roz-

mach prawdziwie humorystyczny, czynią ze sztuki widowisko niezmiernie miłe i piękne.

O odbudowę kultury polskiej.

(Dokończenie).

Najtrudniej jednakowoż przedstawia się sprawa przygotowania umysłowego do nauki młodzieży przez upowszechnienie wychowania przedszkolnego, w związku ze szkolnictwem powszechnem, gdzie przygotowanie takie wywiera wpływ decydujący na życie szkolne młodzieży, na poziom i gruntowność nauki i sięga w dal jej życia poszkolnego. Konieczność racjonalnego wychowania przedszkolnego dyktowaną jest także przyspieszonym ruchem życia umysłowego, postępem wiedzy ogólnej, za którą zachodnie prowincje kroczą bezpośrednio. Polsce również należy iść z niemi w paragon, by nie popaść w zacofanie. Zadanie to trudne, przed szkolnictwem otwarte i nie cierpiące zwłoki, musi się zmieścić całkowicie w jego programie. Zaniedbanie na tej drodze mścić się może w tem, że szkoła powszechna, pod względem podnoszenia poziomu umysłowego wychowańców chromać będzie, niedostatek ów przedostanie się do szkół zawodowych i średnich, które również temu zaradzić nie zdołają i sięgnie do uczelni wyższej.

Memorjał Senatu Jagiellońskiego z dnia 1. kwietnia 1914 roku, wystosowany do władz szkolnych, podaje, że młodzież wchodzi w progi uniwersyteckie z przygotowaniem umysłowem i naukowem niewystarczającem, że uczelnie wyższe nieraz muszą obniżać program nauki do zakresu przedmiotów szkolnych i tą drogą wprowadzić młodzież w dziedzinę nauki wyższej. Zatem brak przygotowania umysłowego młodzieży od zarania do pracy naukowej również w uczelniach wyższych odczuwać się daje i sprawia, że społeczeństwo otrzymuje stosunkowo mały procent ludzi zdolnych do dźwigania poziomu nauk, dla zdobywania kultury wyższej.

Usiłowaniu, zmierzającemu do upowszechnienia wychowania przedszkolnego, stoją na przeszkodzie niewątpliwie środki materjalne. Gdy bowiem młodzież pozostająca w opiece Rządu w zakresie szkół powszechnych, zatem w wieku szkolnym od 7—14 roku życia, wynosi okrągło 4 i pół miljona — zatem rozszerzenie opieki nad młodzieżą o 2 roczniki młodsze, dla celów wychowania przedszkolnego, wymagałoby powiększenia tej cyfry do 6 miljonów. Jeżeli z 4 i pół miljona młodzieży w wieku szkolnym będącej, z powodu braku budynków szkolnych i nauczycieli niecałe 60% może korzystać z nauki elementarnej, (stąd niemożność przestrzegania przymusu szkolnego), rzecz jasna, że w chwili obecnej nie można marzyć o sprawowaniu opieki wychowawczo-naukowej w zakresie elementarnym nad 6 miljonami młodzieży. Lecz trudność ta nie upoważnia nas do negacji, lub chociażby tylko do czekania na lepsze czasy. Dla tej ważnej sprawy należy już dzisiaj wykorzystać warunki, same się narzucające — jak również owe, które wysiłkiem zbiorowej pracy i środków materjalnych łatwiej osiągnąć się dadzą. Wszakże dzisiaj posiadamy po miastach i miasteczkach szkółki froeblowskie, połączone ze szkołą powszechną, niektóre z nich, jak w seminarjach nauczycielskich, prowadzone są wzorowo i usiłują one przez system Froebla i Montessori dojść do właściwego systemu narodowego, odpowiadającego dziatwie polskiej. Nadto wojna, w skutkach swych strasznych, pomnożyła między innemi w Polsce sierocińce, ochronki, domy opieki, przytułki, żłóbki, domy poprawy itd. stanowiące zbiorowisko dziatwy polskiej w wieku przedszkolnym. Przybytki te, posiadające już dzisiaj pomieszczenie i uposażenie, powinny być oparte o jednolity, racjonalny system wychowania przedszkolnego, przysposabiający młodzież pod względem umysłowym do pobierania nauki elementarnej w związku ze szkołą powszechną. Oprócz wymienionych instytucyj istnieją po miastach również przedszkolne ogródki dziecięce za opłatą — w miejscowościach zaś przemysłowych, zbiorowa opieka dzieci na czas pracy obojga rodziców. Wreszcie zarządy miast wykonują opiekę nad ubogimi. Wchodzą również w tę opiekę również dzieci ubogie, nie mogące z powodu braku odzieży i środków na potrzeby szkolne korzystać z dobrodziejstwa nauki. Pomoc materjalną niesioną przez Zarządy miast w formie nieodpowiedniej, bo wprost do rąk rodziców, nie zawsze dbających o los dzieci, należałoby zorganizować przedewszystkiem w interesie i na korzyść tych dzieci ubogich, często przez otoczenie krzywdzonych. Przy pomocy funduszów przez Zarządy miast rozdzielanych tworzyć należy przechodnie domy opieki — podobnie jak to czyniono w Rzymie w dzielnicach ubogich, pod kierunkiem lekarki pedagoga M. Montessori. Niewątpliwie takie upożytecznienia funduszów miejskich powitałyby Zarządy miast z zadowoleniem. Również zadanie szkoły w kierunku podnoszenia poziomu nauki z młodzieżą, pod względem umysłowym do pracy szkolnej przygotowaną, byłoby wielce ułatwione. W końcu społeczeństwo, wśród którego nie brak licznych jednostek odczuwających potrzebę świadczeń humanitarnych, przykładałoby chętniej rękę do pracy przyświecającej widocznym pożytkiem dla młodego pokolenia. Organizacja opieki nad dziatwą w zakresie wychowania przedszkolnego, oparta o jednolity system, przekroczyłaby w następstwie rogatki miast, dosięgając młodzież wiejską, zmierzając tą drogą do upowszechnienia tego wychowania na pożytek z jakiego kraje zachodnie czerpią już od lat wielu dla swej własnej kultury, w nieustającym zawodniczym pochodzie o przednie dla się miejsce wśród narodów świata.

Edward Szajowski.

W jubileusz kolejowej spółdzielni kredytowej.

Stowarzyszenie oszczędności i kredytu pracowników kolei państwowych odbyło w piątek, dnia 5. stycznia br. w sali gimnastycznej szkoły kolejowej — przy bardzo licznym udziale członków, swe 50 z rzędu, doroczne zwycz. walne zgromadzenie, na którem zarząd stowarz. zdawał sprawę z czynności za rok administracyjny 1921, tj. pięćdziesiąty rok istnienia. Stowarzyszenie to będące największem kredytowem zrzeszeniem spółdzielczem kolejowców, bo skupia zwyż 5000 członków ze wszystkich sfer urzędników i służby kolejowej zarówno w stanie czynnym, jak i emerytów, pomogło w czasach przedwojennych udzielaniem zaliczki lub zasiłku niejednemu swemu członkowi w ciężkiej potrzebie i przyczyniło się do otarcia niejednej łzy wdowy lub sieroty w długim czasie swego istnienia. Obecnie — jakkolwiek wskutek stosunków wytworzonych przez wojnę dzieli los wszystkich stowarzyszeń zaliczkowych, skazanych na bezczynność i ciężkie przejścia finansowe — jest wyjątkowo w tem szczęśliwem położeniu, że dzięki celowej gospodarce i administracji zarządu nie uciekało się dotychczas celem pokrycia koniecznych strat ani do pomocy swych udziałowców, ani do naruszenia swego funduszu zasobowego i znacznego majątku, obejmującego między innemi także i realność własną, w uzasadnionej nadziei, że stowarzyszenie przetrwa ciężkie czasy i wróci do narmolnego działania. To też na jubileuszowem zgromadzeniu, na którem uczczono też pamięć długoletniego dyrektora stowarzyszenia śp. st. inspektora Józefa Makuscha, wyrażono — przy sposobności udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi — pochwalne uznanie Dyrekcji z dyrektorem Józefem Radoszewskim, dyrektorem Ziemskiego Banku Kredytowego, na czele, oraz Radzie nadzorczej pod przewodnictwem inż. Stefana Neuhoffa, i wybrano Radę nadzorczą w całym dotychczasowym składzie. Radę nadzorczą tworzą pp.: Inż. Stefan Neuhoff (prezes), insp. Adam Szyszkowski (wiceprezes), st. radca Kazimierz Hemmerling (sekr.), radca dr. Zygmunt Landau (zast. sekr.), oraz członkowie pp. Anspach, inż. Bartl, inż. Biesiadzki, Florkowski, Foryst, Groebl, Łańcucki, Sagański, Sobolewski, Tyrik i Wiernek.

W skład Dyrekcji wchodzą pp.: Józef Radoszewski (naczelny dyr.), st. insp. Władysław Sławiczek i Wł. Nagai.

—oo—

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 8 stycznia godz. 12·30.

	Kurs oficjalny	Kurs nieoficjalny
Marki niemieckie	1 90	2 30—2 50
Franki francuskie	13 0	000 00—000
Franki szwajcar.	3490	0000·00
Funty szterlingi	85 600	00·00—00·00
Korony niem.-aust.	00·00—00·00	25 0—27 0
Wiedeń	00 00—00·00	25 5—27 5
Korony czeskie	545 00—000 00	535·00—545 00
Praga, wypłata	000·00—000 0	545·0—555·0
Dolary ameryk.	18225—18410	18600—18800
Dolary kandyj.	18117—18300	00000—00000
Zurych Marki pol.	$2 \frac{7}{8}$—0·00	000.00
Lei	00 00—00·00	00·00—000
Liry	945 00—000·00	000 00—000·00
Budapeszt	0 00.00—00·00	0 00—0·000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000 00
Berlin	0 0—0·00	2.30—2 45

Tendencja na dolary silna.

TELEGRAMY.

Sejm zbierze się d. 16 b. m.

Warszawa. (AW) Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu po ferjach odbędzie się 16 b. m.

Komunizm na usługach Niemiec.

Berlin. (PAT) Jak donosi „Rote Fahne“ w dniu 6 b. m. zbiorą się w Essen przedstawiciele partji komunistycznych Francji, Anglji, Włoch, Belgji, Holandji i Niemiec celem zastanowienia się nad krokami, które mają być powzięte przeciw uchwałom traktatu wersalskiego i przec w dotychczasowej polityce reparacyjnej.

† Gen. Zygadłowicz.

Toruń. (AW) Dnia 7 b. m. o godzinie 6 rano zmarł nagle na udar serca dowódca okręgu VIII gen. Gustaw Zygadłowicz. Pogrzeb odbędzie się w Toruniu 10 b. m. o godz. 10 rano.

Armja nadreńska w pogotowiu.

Berlin. (PAT) Wolff. Według informacji „Matin“ armja w Nadrenji jest w pogotowiu. Marszałek Foch przygotowuje akcję wojskową. Rada Ministrów, która zbierze się w pałacu elizejskim powźmie ostateczne decyzje.

Sowiecka bezczelność.

Moskwa. W artykule wstępnym „Prawda“ zamieszcza zapewnienie, że delegacja rosyjska opuści w najbliższym czasie Lozannę, gdzie była jedynym obrońcą prześladowanych narodów wschodnich (!). Wystąpienie delegacji sowieckiej w Lozannie kontynuuje „Prawda“ — będzie miało wielkie znaczenie polityczne, sprzyjając zbliżeniu narodów wschodnich do Rosji.

Z gabinetem Cuna nie dojdzie się do ładu.

Wiedeń (BI). „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: „Journal“ pisze, że Niemcy jeszcze prawdopodobnie przed 15 stycznia poproszą o moratorjum i uczynią przy tej sposobności propozycję w sprawie rozwiązania kwestji reparacyjnej. Według „Journala“ byłaby Francja zrzekła się swej akcji w razie, jeżeli Niemcy zaproponują możliwe do przyjęcia rozwiązanie. Wbrew powyższej informacji panuje w urzędowych kołach francuskich przekonanie, że z gabinetem Cuna nie dojdzie się do porozumienia. Można to wnosić szczególnie z treści mowy Cuna, wygłoszonej w Hamburgu.

Sprawca zamachu na Raszina komunistą.

Praga. (R.) „Polrad“ Według oficjalnego komunikatu sprawca zamachu Szuval podczas przesłuchania w dyrekcji policji oświadczył, że we wrześniu r. ub. wystąpił z partji komunistycznej i obecnie jest anarchistą-komunistą. Dalej oświadczył, że zamachem tym pragnął oddać usługi proletarjatowi i spowodować popłoch wśród kół reakcyjnych, których przedstawicielem niejako był Raszin, mając za zadanie obronę interesów konsorcjum bankierów.

—o—

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV 193/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wincenty Sroka syn Jana i Anny z Bąków urodzony dnia 5 września 1877 w Siemieniu powiat Żywiec zamieszkały w Białej, robotnik fabryczny powołany dnia 2 sierpnia 1914 do służby wojskowej w 16 p. pospolitego ruszenia armji austro-węgierskiej brał udział w wojnie światowej i od 9 sierpnia 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego Marji Sroka postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 25 lutego 1905 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono wiadomości sądowi lub Dr. Fischgrundowi adwokatowi w Wadowicach którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Wincentego Srokę o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 21 listopada 1922 r. 11997

T. IV 98/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Grabowski syn Michała i Anny z Salów urodzony dnia 9 kwietnia 1886 w Krzyszkowicach powiat Myślenice i tam zamieszkały biorąc od roku 1914 udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. armji austro-węgierskiej dotąd o sobie żadnej wiadomości nie daje a wedle zeznań jego towarzyszów broni miał on zginąć w jesieni 1914 w czasie odwrotu z pod Lublina. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Wiktorji Grabowskiej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości Wojciecha Grabowskiego o ile żyje wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice dnia 7 listopada 1922 r. 1198[illegible]

T. 277/22/4 Michał Bobeńczyk syn Józefa i Zofji rolnik z Wujskiego walczył jako żołnierz 45 pp. na froncie rosyjskim. Od jesieni 1914 r. wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyną z Lewickich za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Wojciecha Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 1 grudnia 1922. 6

T. IV. 192/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane Kazimierz Drożdzik syn Pawła i Anny z Koniorów urodzony dnia 18 kwietnia 1888 w Międzybrodzu lipnickiem powiat Biała i tam zamieszkały powołany podczas pierwszej mobilizacji w sierpniu 1914 do 31 p. obrony krajowej w Cieszynie jedyną stamtąd wiadomość dał o sobie dnia 4 sierpnia 1914 poczem ślad o nim zaginął, a wedle pogłosek miał on zginąć w bitwie pod Kraśnikiem. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek żony jego Ewy Droździkowej postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 27 lipca 1914 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Kubiczkowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Kazimierza Droździka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 10 września 1922. r. 11989

T. IV 295/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Paszko syn Anny Paszko, urodzony dnia 6 stycznia 1879 roku w Pisarzowicach powiat Biała i tam zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 90 pp. byłej armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość o sobie dał w czerwcu 1915 roku, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Katarzyny Paszkowej postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Paszko o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11 listopada 1922 r. 11982

T. IV. 195/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Janoszek syn Jana i Agnieszki ze Sternałów urodzony dnia 3 grudnia 1875 roku w Koszarawie ad Żywiec, zamieszkały w Leśnej majster murarski, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. pospolitego ruszenia, ostatnią wiadomość dał o sobie dnia 15 sierpnia 1914 roku, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek żony jego Karoliny Janoszkowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Janoszka o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał o sobie znać. Po sześciu miesiącach, od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11 października 1922 r. 11978

T. 308/20/10. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tus. uchwałą z dnia 16. października 1922 lp. 9 uznano Józefa Meleniuka syna Piotra i Zofji ur. 3. 9. 1887 w Dziewiętnikach, ostatnio w Czyżykach zamieszkałego, gdyż wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 55 p. p. w jesieni 1914 w bitwie pod Przemyślem został ciężko ranny w pierś i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Obecnie na wniosek Marji Meleniuk wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 17. czerwca 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Karolowi Czernemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się zjawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 17. kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 16. października 1922. 11582

T. IV. 190/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Tomczyk, syn Jana i Krystyny z Baklarzów urodzony dnia 10. grudnia 1878 w Głębowicach powiat Wadowice zamieszkały w Lipniku, robotnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 32 p. pospolitego ruszenia b. armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość dał o sobie dnia 18. sierpnia 1915 poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Agnieszki Tomczykowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Aleksandra Tomczyka o ile żyje wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miąsiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 17. listopada 1922 r. 11998

T. VI. 164/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ślusarczyk, rolnik ze Zakliczyna powiat Wieliczka urodzony 1884 w Czechówce powiat Wieliczka, przydzielony 1914 do 16 pułku obrony krajowej, według zeznań Stanisława Ślusarczyka zachorował 1920 w powrocie z niewoli rosyjskiej w Ufie a od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Marji Ślusarczykowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Ślusarczyka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. stycznia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 24. lipca 1922. 4[illegible]

T. VI. 251/22/3. Zarządzenie postępowanie celem udowodnienia śmierci. Konstanty Jan Strutyński, wojownik z Jaworzna, urodzony 1889 w Zbydniowie, według poświadczenia Zwierzchności gminnej Drozdowice zastrzelony został tamże w grudniu 1918 przez wojsko ukraińskie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Marji Strutyńskiej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15. kwietnia 1923 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 20. października 1922. 4[illegible]

T. VI. 429/22/1 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Cudek wyrobnik urodzony 1884 w Brzeźnicy, powiat Bochnia przydzielony 1914 do 32 pułku obrony krajowej, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p., wdraża się na prośbę Stefanii Cudejkowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane i ogłasza się wezwanie aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Aleksandrowi Austernowi adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Antoniego Cudekę wzywa się aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 4. listopada 1922. 48

T. VI. 306/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Matula, rolnik z Włosań, urodzony 1889 w Izdebniku, powiat Wadowice, przydzielony 1914 do 16 pułku obrony krajowej, nie daje znaku życia, Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 128 Dz. u. p., wdraża się na prośbę Marjanny Matula postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Władysławowi Ekiertow, adwokatowi w krakowie wiadomości o zaginionym. Piotra Matułę wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 2. października 1922. [illegible]3

T. IV. 36/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Machnik ur. 30. maja 1864 syn Jana i Anny ze Suchodoła wydalił się w roku 1892 do Ameryki a od 18 lat nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 uc. zarządza się na wniosek Anny z Jagiełłów Machnikowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem wzywa się, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo dr. Lipińskiemu adw. w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Jana Machnika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znak o sobie. Po dniu 15. września 1925 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia. 18. lipca 1922. 11962

T. IV. 45/19/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Szczurek, syn Józefa i Małgorzaty, urodzony w Jasionce dnia 23 lutego 1894 pobrany do wojska w roku 1916 przydzielony do fabryk w Morawskiej Ostrawie zmarł tamże 22. marca 1919 Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 uc. zarządza się na wniosek Jana Szczurka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Po dniu 15. września 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 4. lipca 1922. 11963

T. IV. 71/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Franciszek Goleń ur. 30. stycznia 1876, syn Michała i Elżbiety z Chlebny wydalił się przed 30 laty do Węgier i odtad nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 uc. przeto wdraża się na prośbę Marjanny z Goleniów Ginalskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Lipińskiemu adw. w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 13. lipca 1922. 11964

T. IV. 117/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Czapla urodz. 11. grudnia 1873, syn Józefa i Tekli z Błaszkowy wydalił się z gminy przed 24 laty, a od lat 20 nie dał o sobie dotąd żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 uc. zarządza się na wniosek Marji z Czapłów 2-o Jaśko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Lipińskiemu adw. w Jaśle, którego usanawia się kuratorem. Stanisława Czaplę wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znak o sobie. Po dniu 15. października 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 28. lipca 1922. 11965

T. 126/21/7. Odnośnie do tus. edyktu T. 126/21/4. z dnia 8. lutego 1922 zamieszczonego w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 88 z dnia 27. kwietnia 1922. a wdrażającego postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Manczija, syna Ignata, przedłuża się termin edyktalny na dalszych 6 (sześć) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 15. listopada 1922. 11966

T. 141/22/4. Edykt. Wasyl Skilskij, syn Eustachego i Eudokii, urodzony 29. grudnia 1889 w Rykowie, gr. kat., rolnik, żonaty, tamże zamieszkały — miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Ołeksy Polanczyca i Wasyla Płeczija umrzeć we wsi Łuhawka ad Lublin w lipcu 1915 jako żołnierz austr. Na prośbę żony Anny wdraża się postępowanie celem udowodnienia jego śmierci. Wydając ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Semkowicza w Stryju do 3 miesiecy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 13. września 1922. 11967

T. IV. 68/19/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Wojciech Gałuszka, syn Józefa i Rozalji, urodz. 23. maja 1861 w Przybówce, powołany w roku 1914 jako woźnica wojskowy dotąd niedał o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek Apolonji Gruszkos postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się Wojciecha Gałuszkę, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. września 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4. lipca 1922 11973

T. 229/22/4. Jawel Wojtowicz, rolnik ze Strachociny walczył jako żołnierz 45 pp. na froncie rosyjskim w r. 1915. Od lipca 1916 wszelki ślad za nim zaginął po bitwie w okolicy Dubna. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15. grudnia 1922. 11976

T. IV. 128/22/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Myrda, syn Jana i Marjanny z Komperdów, urodzony dnia 18. grudnia 1890 roku w Morawczynie, powiecie nowotarskim, dostał się w czasie wojny jako żołnierz b. armji austro-węg. do niewoli rosyjskiej i tam w szpitalu w Bojeńsku gub. Symbirskiej miał umrzeć w r. 1915, a śmierć jego potwierdzają Andrzej Sondelski z Maruszyny i Ignacy Kowalczyk z Klikuszowej. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Myrda poniósł śmierć, przeto na prośbę Marjanny Myrdowej z Morawczyny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo adw. Dra Nowaka w Nowym Sączu, którego się kuratorem zaginionego ustanawia aż do dnia 31. marca 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 15. listopada 1922. 21

T. 115/22/5. Piotr Mikosz syn Juliana i Agaty z Beska, odszedł w sierpniu 1914 na wojnę, służył przy 45 pp. w czasie walki przeciw Rosjanom z początkiem listopada 1914, pod Opatowem miał paść. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Marji Mikosz za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońca węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 12. grudnia 1922. 23

T. 130/21/2. Grzegorz Trebenda syn Pawła i Antoniny z Rozpucia odszedł na wojnę w sierpniu 1914 do 10 pp. Walczył na froncie rosyjskim i dał o sobie wiadomość w czerwcu 1916, od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Grzegorza Trebendy, uzna go na ponowny wniosek Anny z Hnatów Trebenda za zmarłego, a małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 11. czerwca 1921. 24

T. 209/22/3. Jan Rysz syn Jana i Apolonji, urodzony i zamieszkały w Posadzie zarszyńskiej, odszedł w sierpniu 1914 r. jako żołnierz 45 p. p. na wojnę. Do rodziny pisał raz jeden, jadąc na front rosyjski w sierpniu 1914. Potem wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Rysza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Marcelli Ryszowej za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 15. listopada 1922. 25

T. 198/22/4. Edykt. Piotr Woźniak syn Mikołaja i Katarzyny, gr. kat. urodzony 11. lutego 1884 w Swaryczowie i tamże zamieszkały, ożeniony 9. lutego 1909 z Magdaleną Tomków, powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego, odszedłszy wedle zaprzysiężonych zeznań Magdaleny Woźniak z początkiem października 1918 na front włoski i od tego czasu ślad o jego życiu zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę żony postępowania celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Becherowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym Piotrze Woźniaku, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 (sześciu) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział

Stryj dnia 17. października 1922. 32

T. 240/22/1. Ilo German syn Jakóba, urodzony w Kołodróbce 16. lipca 1887, został w roku 1919 przymusowo wcielony do byłej armji ukraińskiej, wedle przeprowadzonych dochodzeń miał umrzeć w marcu 1920 na tyfus w szpitalu epidemicznym obok Proskurowa. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 u. c. wzgl. ust. z 16 lutego 1883 l. 20 dzup., zarządza się na wniosek Naści German postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo Dr. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Ilę Germana wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5 lipca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 30. grudnia 1922. 30

UPADŁOŚCI.

L. cz. S. 29/13/325. W sprawie upadłości Zakładu kredytowego dla przemysłu budowlanego we Lwowie wyznacza się audjencję na dzień 17. stycznia 1923, godzina 11. rano w biurze Nr. 18, na którą zaprasza się wszystkich wierzycieli upadłościowych. Przedmiotem porządku dziennego będzie: 1) załatwienie rachunku, oraz ustalenie honorarjum zawiadowcy masy. 2) Zniesienie upadłości wobec majątku masalnego, przewyższającego wysokość zgłoszonych pretensji. Strony zawiadomione o terminie nie mogą zaczepiać uchwał i ustaleń powziętych na audjencji, również nie mogą zaskarżać uchwał z powodu niestawiennictwa.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 18. grudnia 1922 143

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 63/22/1. Edykt. Przeciw Rozalji Knapik, Petroneli Prostak, Franciszkowi Prostakowi i Janowi Prostakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Krzeszowicach przez Władysława Letnera pozew o zeznanie dokumentu, zdolnego do intabulacji prawa własności lwh. 77 i 177 gm. Tenczynek. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja w tut. sądzie na dzień 30. stycznia 1923. Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana adwokata dra Feliksa Rzymkowskiego w Krzeszowicach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 22. grudnia 1922. 142

Liczba czyn. Cg. I. b. 1101/22/1. Edykt. Strona powodowa Dmytro Leńko w Wołosatem wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Iwanowi Piotrowi Zając do L. cz. Cg. I. b. 1101/22/1 grunt. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2. stycznia 1923 godz. 11. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Biedkię w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sanok, dnia 18. listopada 1922. 66

L. cz. Cg. I. 299/22/1. Edykt. Przeciw Stanisławowi Pelczarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Jaśle przez Józefa Gałuszkę pozew o 100.000 mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 30. października 1922 o godz. 9. rano. Celem strzeżenia praw Stanisława Pelczara, ustanawia się p. dra Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Pelczara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, dnia 30. września 1922. 139

AMORTYZACJE.

T. 690/21. Edykt. Na wniosek Fischla Dunajera w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji 1 losu włoskiego Czerwonego Krzyża, serja 10400 Nr. 27; 1 losu serbskiego tytoniowego serja 6695 Nr. 41; 1 losu węg. Joszif ser. 5332 Nr. 95. Posiadacza powyższych losów wzywa się, aby ze swojemi prawami zgłosił się w tut. sądzie w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym razie losy te za umorzone uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 14. sierpnia 1922. 128

T. 337/22. Edykt. Na wniosek Eustachego Bohacza w Olszanicy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 67985 na 2 złote bransolety 17 i pół gr. wagi. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gaz. Lw.", w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23. września 1922. 102

T. 594/21. Edykt. Na wniosek Gertrudy Goldhaberowej we Wiedniu VIII. Landaugasse 26/21 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego listu zastawniczego Wiedeńskiego Banku Depozytowego filji w Kołomyji z 24. czerwca 1914 Nr 186 na okaziciela opiewającego, obecnie w przechowaniu Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie Oddział w Stanisławowie na zastawiony los turecki Nr. 743652, los serbski tyton. S. 9768/89, los węg. Czerw. Krzyża S. 4431/23 i 3 losy Austr. Czerw. Krzyża S. 4413/1, 10414/50 i 97/46. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25. kwietnia 1922. 99

FIRMY.

Firm. 1699 Sp. I. 84. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie. Zmiany na podstawie postanowienia Ministerstwa skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu z 1. marca 1922 Nr. Dk. 597/22/III. kapitał towarzystwa został podwyższony o dalszych 70,000.000 Mkp przez emisję 250.000 sztuk nowych akcji wartości nominalnej po 280 Mkp. Kapitał akcyjny wynosi tedy obecnie 210,000.000 Mkp., rozdzielony na 750.000 sztuk akcji pełnowpłaconych po 280 Mk.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 30. października 1922. 11800

Firm. 293/22. Oddział A 211. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Leon i Michał Sokal, przemysł drzewny w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Obrót komercjalno przemysłowy wytworów drzewnych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Leon Sokal, przemysłowiec drzewny w Stanisławowie, ulica Bielowskiego liczba 7 i Michał Sokal, przemysłowiec drzewny w Stanisławowie, ulica Bielowskiego liczba 7. Spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1. listopada 1922 r. Do zastępstwa istniejącego zakładu jest uprawniony każdy ze spólników samoistnie, a sygnuje imieniem firmy pod wypisaną lub wyciśniętą stampilją „Leon i Michał Sokal przemysł drzewny w Stanisławowie" zarówno samoistny spólnik Leon Sokal, lub też samoistny spólnik Michał Sokal, własnoręcznie swoje imię i nazwisko położy. Dzień wpisu: 11. listopada 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów dnia 11. listopada 1922. 11870

Firm. 639. Rg. A II 123. Aenderungen bei einer bereits eingetragenen Firma. Im Register wurde am 5. August 1918 bei der Firma. Wortlaut: Ala ville de Paris Gabryel Stark. Sitz: Lemberg. Betriebsgegenstand: Herrenmodegeschäft. Folgende Aenderung eingetragen: Beigetragen sind: Heinrich Stark und Ludwig Stark Kaufleute in Lmberg als offene Gesellschafter, wodurch eine offene Handels Gesellschaft mit 1. Jänner 1918 entstanden ist. Persönlich haftende Gesellschafter sind nunmehr. Gabryel Stark, recte Ligner Heinrich Stark und Ludwig Stark, kaufleute in Lemberg. Vertretungsbefugt: Gabryel Stark und Ludwig Stark jeder selbständig eingegen Heinrich Stark gemeinschaftlich mit dem Gesellschafter Gabriel Stark oder Ludwig Stark. Firmazeichnung geschieht in der Weise, das die Gesellschafter Gabryel Stark recte Ligner und Ludwik Stark jeder selbständig die Worte „Garyel Stark" niederschreiben, hingegen Heinrich Stark kollektiv mit Gagryel Stark recte Ligner oder Ludwig Stark in der Weise das ersterer das Wort Stark jeder der letzteren dies Wort „Gabryel" hinzu fügt.

K. K. Landes als Handelgericht Abt. IV.

Lemberg am 30. Juli 1918. 11812

Firm. 258/22. Rg. C I 203. Uchwała Senatu. Przychylając się do wniosku Dra Oswalda Dische i tow. o wpisanie do rejestru spółek z ograniczoną poręką Spółki zawiązanej w myśl ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58, Dz. u. p. poleca się prowadzącym rejestr handlowy przy tus. Sądzie okręgowym, aby w rejestr Oddział C wpisał spółkę pod firmą: Spółka naftowa „Bitków-Pasieczna" Spółka z ogr. odpowiedz. w Stanisławowie, po niemiecku: Naphtagesellschaft „Bitków—Pasieczna", Gesellschaft m. b. H. in Stanislau. Siedziba Spółki jest Stanisławów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest: 1) poszukiwanie, wydobywanie, przerabianie i zużytkowanie minerałów żywicznych, jak w szczególności: nafty (oleju skalnego, oleju ziemnego, smoły ziemnej), wosku i asfaltu, 2) przerabianie i zużytkowanie gazów uzyskanych przy poszukiwaniu i zużytkowaniu wszelkiego rodzaju minerałów żywicznych we własnych lub obcych przedsiębiorstwach górniczych, 3) nabywanie w drodze kupna lub w inny sposób pól naftowych, prawa poszukiwania wszelkiego rodzaju minerałów i wogóle wszelkiego rodzaju uprawnień górniczych, kupno lub innego rodzaju nabycie nieruchomości w celu poszukiwania, wydobywania i zużytkowania wszelkiego rodzaju mi-

nerałów żywicznych z włączeniem gazów, jakoteż prowadzenie na tych przez się nabytych nieruchomościach gospodarstwa lasowego i górniczego; 4) kupno lub innego rodzaju nabycie terenów naftowych lub kopalń naftowych na rachunek własny lub obcy i uskutecznianie wierceń lub wogóle poszukiwań górniczych na rachunek własny lub obcy na tych terenach własnych lub obcych; 5) urządzanie i zakupywanie lub innego rodzaju nabycie jakoteż utrzymywanie w ruchu a) rafinerji oleju skalnego oraz innych przedsiębiorstw i zakładów w celu przerabiania lub uszlachetniania oleju skalnego i produktów naftowych, b) urządzeń wszelkiego rodzaju, jak w szczególności rurociągów, tłoczni i zbiorników w celu odtłaczania, transportowania i magazynowania oleju skalnego i innych produktów mineralnych oraz gazów na rachunek własny lub obcy, c) fabryk i warstatów w celu wyrabiania wszelkich w przemyśle naftowym i rafineryjnym potrzebnych maszyn, przyrządów i innych narzędzi, d) fabryk do wyrabiania zbiorników potrzebnych do magazynowania i transportowania produktów mineralnych jak w szczególności beczek, skrzyń, barył i tak dalej; 6) nabywanie, wykonywanie i użytkowanie wszelkich w zakres powyższych gałęzi przemysłu wchodzących koncesji, patentów, licencji, praw do znaków i wzorów; 7) zadzierżawienie, wydzierżawienie, kupno lub sprzedaż przedsiebiorstw w rodzaju wyżej pod 1) do 5) wspomnianych, jakoteż oddanie w dzierżawę przedsiebiorstw do spółki należących; 8) uczestniczenie w takich samych lub podobnych przedsiebiorstwach krajowych lub zagranicznych; 9) handel udziałami brutto, to jest cyfrowo lub procentowo oznaczonymi udziałami w minerałach żywicznych, przedsiębiorstwach górniczych własnych lub obcych; 10) handel minerałami żywicznymi i gazami oraz wszelkimi produktami naftowymi i ubocznymi uzyskanymi w przemyśle rafineryjnym. Kapitał zakładowy spółki wynosi 510.000 Mkp. i został przez spólników w całości wpłacony. Zawiadowcami spółki zostali ustanowieni: Dr. Oswald Dische adw. w Samborze, Szymon Dische właściciel dóbr w Rozłuczu i Jakób Ringel emerytowany radca kolejowy w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że którykolwiek z zawiadowców zamieszcza swój podpis lub dwóch prokurentów kumulatywnie pod brzmieniem firmy w języku polskim, francuskim lub niemieckim wydrukowanym albo wypisanym, albo w końcu pieczęcią wyciśniętym. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notarialnego z daty: Stanisławów, 13. września 1922 l. rep. 2167. Dzień wpisu 30. października 1922.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział II.
Stanisławów dnia 28 października 1922. 11884

Firm. 280/22. Stow. II. 1120. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Koropiec. Brzmienie firmy. Spółka oszczędności i pożyczek w Koropcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczona poręka. Członkowie dyrekcji wystapili: Tomasz Kwiecień. Członkowie dyrekcji wybrani: Franciszek Łukasiewicz. Data wpisu 30. października 1922.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział II.
Stanisławów dnia 28 października 1922. 11869

Firm. 287/22. R. G. C I 181. Uchwała Senatu. Wpisano do rejestru Oddział C dnia 28. października 1922. Siedziba Spółki: Stanisławów. Brzmienie firmy: Fabryka Garbarska „Ogniwo", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie. Członkowie zawiadowcy wystąpili: Antoni Stygar i Jan Wojtalik i zastępca zawiadowcy Witold Mieszkowski a w miejsce ich zostali wybrani na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 17. października 1922 wedle protokołu notarialnego z daty Stanisławów 17. października 1922 l. rep. 3781 Samuel Zarwanitzer i Józef Zarwanitzer, a zastępcą zawiadowcy Izrael Zarwanitzer. Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 16. października 1922 wedle protokołu notarialnego z daty Stanisławów 17. paźdz. 1922 l. rep. 3763 zmieniono kontrakt spółki w ustępach X. i XII. w ten sposób, że organami spółki są tylko Walne Zgromadzenie i zawiadowcy (a więc bez Rady nadzorczej) i przeto traktujący o Radzie nadzorczej ustęp XII. całkowicie odpada jako bezprzedmiotowy.

Sąd okregowy jako handlowy. Oddział II.
Stanisławów dnia 28 października 1922 11882

Firm. 233/22. Stow. I. 173. Uchwała Senatu. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Praca i Oszczędność", Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 16. lipca 1922 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i likwidację tegoż. Brzmienie firmy likwidacyjnej: „Praca i Oszczędność", stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w Stanisławowie w likwidacji. Likwidatorami wybrani: Józef Feld, Osiasz Feld, Max Moldauer i Simon Schreier — wszyscy w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacji" dwaj likwidatorzy skreśla swe podpisy pełnem imieniem i nazwiskiem. Dotychczasowych członków zarządu skreśla sie. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa sie, ażeby ze swojemi pretensjami do stowarzyszenia zgłaszali sie. Dzień wpisu 8. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Stanisławów dnia 6. września 1922. 11881

Firm. 14/22.. Rg. A. 227. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddziału A wpisano: Siedziba firmy: Hałuszczyńce. Brzmienie firmy: Gospodarczy młyn benzynowy w Hałuszczyńcach. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przemysłu młyńskiego. Właściciele firmy: Józef Teichholz, Natan Teichholz i Izak Grünhaut w Hałuszczyńcach. Forma spółki jawna od 1. listopada 1918. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Teichholz, Natan Teichholz i Izak Grünhaut w Hałuszczyńcach. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni wszyscy trzej spólnicy łącznie. Podpis firmy: Józef Teichholz, Natan Teichholz i Izak Grünhaut każdy z osobna. Data wpisu: 8. kwietnia 1922.

Sąd okregowy jako handlowy. Oddział II.
Tarnopol, dnia 7. kwietnia 1922. 11888

Firm. 898. Stow. VI. 261. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy. Do rejestru wpisano dnia 12. czerwca 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwszy Związek chrześcijańskich szewców we Lwowie, stow. zar. z ogr. por. Wpis szczegółowy: Uchwałą walnego zgromadzenia z 19 lutego 1922 członków podwyższono wysokość pojedyńczego udziału do kwoty 10.000 Mkp. Zarazem zmieniono § IV statutu w sposób jak w odpisie protokołu przechowanym w aktach.

Sad okregowy cyw. jako handlowy, Oddział IV
Lwów, dnia 9. czerwca 1922. 11924

Firm. 1700. Rg. C IV 105. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka obuwia Ibis, spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Uchwała walnego zgromadzenia z dnia 24. czerwca 1922 do l. rep. 20059 zmieniono art. VI. i IX. kontraktu spółki jak w przechowanym w tus. zb. dok. odpisie protokołu walnego zgromadzenia. Zawiadowce Dra Samuela Mullera odwołano, w jego miejsce zawiadowcą wybrano Adolfa Wittlina we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 30. października 1922. 11946

Firm. 1145/22. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dn. 1. października 1922 r. przy Stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Nisku, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Uchwałą Walnego zebrania z dnia 21. maja 1922 r. zmieniono par. 1 statutu w ten sposób, iż okręg spółki stanowią gminy: Nisko, Racławice, Nowosielec i Wolina, oraz uchwalono podnieść udziały do wysokości 200 Mkp. zmieniając częściowo par. 43 statutu.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 23. września 1922. 7

Fedor Kocaba (Kocabiuk) syn Iwana w Korszowie poszukuje swego brata Wasyla Kocaby (Kocabiuk) urodzonego dnia 14 9. 1883 w Korszowie a ostatnio w r. 1919 pełniącego służbę przy straży skarbowej w Kołomyji i uprasza się każdego o zapodanie miejsca pobytu wyż nazwanego Wasyla Kocaby (Kocabiuk) Iwana 2

KONKURS.

Magistrat miasta Buczacza rozpisuje konkurs na posadę BUDOWNICZEGO MIEJSKIEGO.

Warunki:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Świadectwa ukończonych studjów lub koncesja na budowniczego.
3) Dowody odbytej praktyki
4) Uposażenie wedle VIII st. urzędn. państw.
5) Stabilizacja po roku.

Termin wnoszenia podań do końca lutego 1923
151 Komisarz rządowy: Włodzimierz P usak w. r.

Ogłoszenie.

Dnia 12 stycznia 1922 o godzinie 9-tej rano odbędzie się w magazynach Składów taborowych D. O. K. VI. przy ulicy Janowskiej l. 21,

publiczna licytacja

szmelcu żelaznego (odpadków żelaznych) około 24.000 kg. wagi.

Zgłaszający się do licytacji winni złożyć przed godziną 9-tą rano wadjum w wysokości po 500.000 Mp.

42 Szef Taborów D.O.K.VI. L.8005/23.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów Chorążczyzna 31.